

# NASZ PRZYJACIEL

Nr 28

Wąbrzeźno, dnia 6 sierpnia 1939 r.

Rok 21

10 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

## LEKCJA

z pierwszego listu św. Pawła do Koryntyan,  
rozdział 12, wiersz 2 — 11.

Bracia! wiecie, iż gdy poganami byliście, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w duchu Bożym mówiąc, nie mówi przekleństwa Jezusowi: a żaden wymówić nie może Pan Jezus, tylko w Duchu świętym. Różności darów są: lecz tenże Duch. I są różności spraw, ale tenże Pan. I są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. A każdemu bywa dane okazanie Ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha; inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Jednemu czynienie cudów, drugiemu prorocтво: innemu rozeznanie duchów, temu rozmaitość języków, a owemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

## EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 18, wiersz 9 — 14

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby byli sprawiedliwymi, a innymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili; jeden faryzeusz, a drugi celnik. — Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję Tobie Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołodzi, jako i ten celnik. Postem trapię się dwakroć w tydzień, daję dziesięciny ze wszystkiego, co mam. A celnik stojąc z daleka nie



chciał ani oczu podnieść w niebo; ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Zaprawdę powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do domu swego więcej, niżli on. Albowiem, ktokolwiek się podwyższa, będzie unizony; a kto się unizuje, będzie podwyższony.

## Nauka

Dlaczego Chrystus Pan powiedział to podobieństwo o faryzeuszu i celniku?

1. Ażeby przestrzedz i pouczyć niektórych z swych słuchaczy, którzy wyobrażają sobie, iż są sprawiedliwymi, drugimi pogardzali. 2. Ażeby dać naukę, że modlitwa prawdziwie pokornych i szczerze skruszonych ludzi Bogu jest miłą a nienawistną modlitwa pysznych. 3. Ażeby nas pouczyć, jak mamy zachowywać się przy modlitwie, mianowicie w domu Bożym, iżby się Bogu podobać.



## Nowa ziemia obiecana

W ostatnich czasach opinie amerykańska, jakkolwiek pochłonięta narastającymi konfliktami międzynarodowymi, interesuje się najbardziej na północ wysuniętą republiką południowo amerykańską.

Publicyści amerykańscy nazywają ten kraj nową ziemią obecną, ze względu na niezmiernie bogactwa tego kraju. Jeszcze kilka lat temu bogactwa te były raczej teoretyczne. Kraj odcięty od wielkich szlaków komunikacyjnych dopiero w ostatnich latach dzięki rozwojowi lotnictwa włączony został do komunikacji międzynarodowej.

W centrum kraju na rozległych stepach urządzono prowizoryczne lotnisko. Nierzadko się zdarza, że pilot opuszczając swą kabinę w samolocie by rozprostować znużone członki i odetchnąć orzeźwiającym powietrzem stepu zobaczy pędzącego na rozhuka-

nym rumaku indianina, mieszkańca puszczy i stepu, który zobaczywszy stalowego ptaka osiadającego na stepie pędzi by się przekonać co to jest.

O ile indianin stepu jest jak jego kraj otwarty, szczery, o tyle jego pobratymca, mieszkaniec nieprzebytej i ropikalnej puszczy, jest dziki i podstępny.

Nierzadko zdarza się, że ekspedycja białych, zapuszczająca się w głąb puszczy by przetrzebić nowe drogi po przez jej gęstwę, zostanie zasypana zniemacka strzałami lukowymi o końcach zatrutych straszłą trucizną południa, currare. To odwieczni mieszkańcy puszczy, na pół jeszcze dzicy.

Indianie ukryci za drzewami lub w gąszczach krzewów walcą z infiltracją białych, którzy krok za krokiem, wśród tysiącznych niebezpieczeństw zdobywają pierwotne jeszcze ziemie wnętrza Kolumbii dla cywilizacji.

## Japoński punkt widzenia

Na jednym z przyjęć dyplomatycznych w Paryżu rozmowa toczy się dookoła wypadków w Tientsinie. Uczestnicy biesiady wyrażają zdziwienie z powodu postępowania Japończyków, którzy rozbierają do naga Anglików. W kwestii tej zabiera również głos generał japoński attache wojskowy przy ambasadzie paryskiej. Nie widzę w tym nic zdrożnego. Jeśli o mnie chodzi, mogę się każdej chwili rozebrać w obecności ludzi obcych, bez narażenia na szwank mego poczucia wstydlivosti. Pogląd generała wywołał zdziwienie wśród obecnych.

Tymczasem w Japonii zdarzyć się może, że gość pragnący się wykapać znajdzie się w specjalnie w tym celu urządzonych basenach w towarzystwie innych osób obojga płci, którzy w stroju rajskim będą sobie zwyczajem japońskim świadczyli szereg grzeczności, nie gorsząc się ani nawet przejmując się na gością swoją i otoczenia.

